

Skandaliczna wypowiedź dyrektora FBI

James B. Comey, dyrektor FBI, oskarżył Polaków o współudział w Holocauście. Zdaniem Amerykanina Niemcy byli tylko współpracownikami „morderców”, którzy doprowadzili do Zagłady. Razem z nimi „mordercom” pomagali Polacy i Węgrzy.

Choć dyrektor Federalnego Biura Śledczego pochodzi z katolickiej rodziny, irlandzkiego pochodzenia, nie przeszkodziło mu to w atakowaniu innych europejskich narodów i ludzi wierzących. Podczas swojej ostatniej wizyty w waszyngtońskim Muzeum Holocaustu, postanowił podzielić się ze światem swoją opinią na temat historii Europy. Z wygodnej pozycji pracownika służb USA, Comey popisał się typowym amerykańskim dyletanctwem i pogardą dla historii Starego Kontynentu. Dyrektor FBI każe każdemu swojemu nowemu pracownikowi odwiedzić wspomniane muzeum. Tak tłumaczył swoją decyzję:

Chcę, żeby zrozumieli, że mimo przeprowadzenia rzezi przez chorych i złych ludzi, w ich ślady poszli też ludzie, którzy kochali swoje rodziny, dawali jałmużnę i chodzili do kościoła. Dobrzy ludzie pomogli mordować miliony i najstraszniejszą ze wszystkich lekcji jest ta pokazująca, że jesteśmy w stanie zrezygnować z indywidualnej moralności, poddając się władzy grupy, jesteśmy w stanie przekonać się do prawie wszystkiego – powiedział James B. Comey.

Następnie Comey stwierdził, że współwinni Holocaustu są mieszkańcy Polski i Węgier, a Niemcy byli tylko wspólnikami bliżej nieokreślonych „morderców”.

W ich mniemaniu, mordercy i ich wspólnicy z Niemiec, Polski, Węgier i wielu, wielu innych miejsc nie zrobili niczego złego, bo przekonali siebie do tego, że uczynili to, co było słuszne i od czego nie było ucieczki. To robią ludzie i to powinno nas naprawdę przerażać – dodał dyrektor FBI.

Cała wypowiedź Comey’a została przedrukowana przez „The Washington Post”. Polska ambasada zareagowała na skandaliczną wypowiedź specjalnym listem.